KRAKOWSKA
OPERA
50 lat
1954 - 2004

Stanisław Moniuszko

HALKA

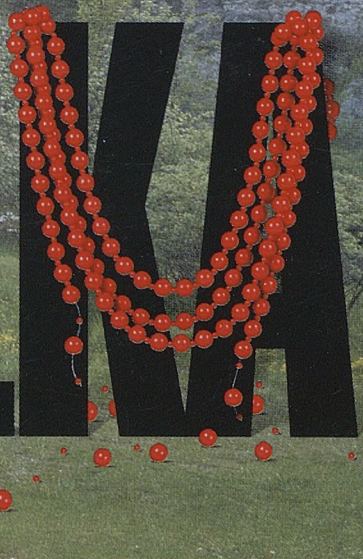

WIDOWISKO PLENEROWE

SKAŁKI TWARDOWSKIEGO

w Krakowie

czerwiec 2004

sezon
2003/2004

Dyrektor Naczelny
Bogusław Nowak

Dyrektor Artystyczny
Ryszard Karczykowski



OPERA KRAKOWSKA
Instytucja Kultury
Województwa Małopolskiego



sponsor OPERY KRAKOWSKIEJ

KRAKOWSKA OPERA
50 lat 1954 - 2004

Stanisław Moniuszko

HALKA

WIDOWISKO PLENEROWE

REALIZATORZY

Inscenizacja i reżyseria	Krzysztof Jasiński
Kierownictwo muzyczne	Wojciech Michniewski
Scenografia	Piotr Sobański
Kostiumy	Magda Tesławska
	Paweł Grabarczyk
Choreografia	Henryk Konwiński
Ruch sceniczny	Anatol Kocyłowski
Reżyseria światła	Dariusz Pawelec
Przygotowanie chóru	Adam Korzeniowski

SKAŁKI TWARDOWSKIEGO

w Krakowie

Premiera 24 czerwca 2004



WSPÓŁPRACA REALIZATORSKA

Asystenci kierownika muzycznego	Tomasz Lida Tomasz Tokarczyk
Asystenci reżysera	Dagmar Bilińska Ewa Stengl
Asystent choreografa	Alina Towarnicka
Kierownicy planu	Barbara Kwiatkowska Andrzej Ogiński
Inspicjenci	Anna Jaworska Hanna Podkanowicz-Zarycka Agnieszka Surczyńska
Sufler	Dorota Sawka
Realizacja scenografii	Przedsiębiorstwo Usług Artystycznych ARTOS Władysław Koszak Krzysztof Duszenko
Realizacja dźwięku	dB SOUND EUROPE Zakład Techniki Elektroakustycznej Bogusław Dmochowski
Realizacja światła	MIRAMA Renata Fajkiel

LIBRETTO

OSOBY:

Stolnik *bas*
Zofia, córka Stolnika *sopran*
Janusz, narzeczony Zofii *baryton*
Halka, dziewczyna góralska, poddana Janusza *sopran*
Jontek, góral ze wsi Janusza *tenor*
Dziemba, zarządca na dworze Stolnika *bas*
Szlachta
Górale

Opera w 4 aktach
Libretto: Włodzimierz Wolski
Premiera: 1858, Warszawa (wersja 2-aktowa: 1848, Wilno)
Akcja rozgrywa się na przełomie XVIII i XIX wieku,
niedaleko Krakowa, w górach.



Halka,
akwarela D. Pietrzyk

Akt I

Bogaty Stolnik wyprawia huczne zaręczyny swojej córki, Zofii, która ma wyjść za mąż za zubożałego szlachcica Janusza. Janusz miał romans z pochodzącą z jego wioski góralką, Halką. Dziewczyna nie wie o zaręczynach Janusza, ale spodziewa się jego dziecka i postanawia mu o tym powiedzieć. Nieoczekiwanie pojawia się w ogrodzie przy dworze Stolnika, wprawiając wiarołomnego kochanka w ogromne zakłopotanie. Obawiając się, że romans z góralką może wyjść na jaw, Janusz obiecuje Halce spotkanie. Tymczasem trwają uroczystości zaręczynowe i po odejściu dziewczyny goście Stolnika tańczą w ogrodzie mazura.

Akt II

Ku rozpaczy Halki Janusz nie zjawił się w umówionym miejscu, dlatego dziewczyna postanawia jeszcze raz odwiedzić go w domu Stolnika. Tam odnajduje ją Jontek, zakochany w Halce bez wzajemności, który próbuje przekonać góralkę o wiarołomstwie Janusza. Ona jednak darzy ojca swojego dziecka uczuciem tak mocnym, że nie docierają do niej żadne tłumaczenia. Zainteresowani zamieszaniem Stolnik, Zofia, Janusz i ich goście wychodzą przed dom. Powoli wszyscy zaczynają domyślać się prawdy. Na życzenie Janusza Dziemba każe wygnać Halkę i Jontka, wybawiając szlachcica z niezręcznej sytuacji.

Akt III

Mieszkańcy góralskiej wioski odpoczywają przed karczmą po ciężkiej pracy, tańcząc i śpiewając. Wesołą zabawę przerywa powrót Halki i Jontka, który opowiada zebranym góralom historię dziewczyny, tak źle potraktowanej w domu Stolnika. Los zdradzonej, upokorzonej, tracącej z rozpaczy zmysły Halki przejmuje wszystkich głębokim smutkiem.

Akt IV

Nadchodzi dzień ślubu Janusza i Zofii, który odbywa się w wiejskim kościele. Jontek wspomina dawne, szczęśliwe dni, jeszcze przed romansem Halki z Januszem. Nie wie, jak pomóc zrozpaczonej dziewczynie. Zbliżają się weselni goście, Dziemba rozkazuje góralom złożyć życzenia przybywającej do kościoła młodej parze. Widząc przez otwarte drzwi klęczącego obok Zofii Janusza, Halka uświadamia sobie wreszcie jego niewierność. Początkowo chce podpalić kościół razem z nowożeńcami i ich gośćmi, ale po chwili ogarnia ją uczucie rezygnacji. Popełnia samobójstwo, skacząc ze skały. Tymczasem z kościoła wychodzi ślubny orszak z roześmianą młodą parą...

Opracowanie libretta D. Staszkiewicz

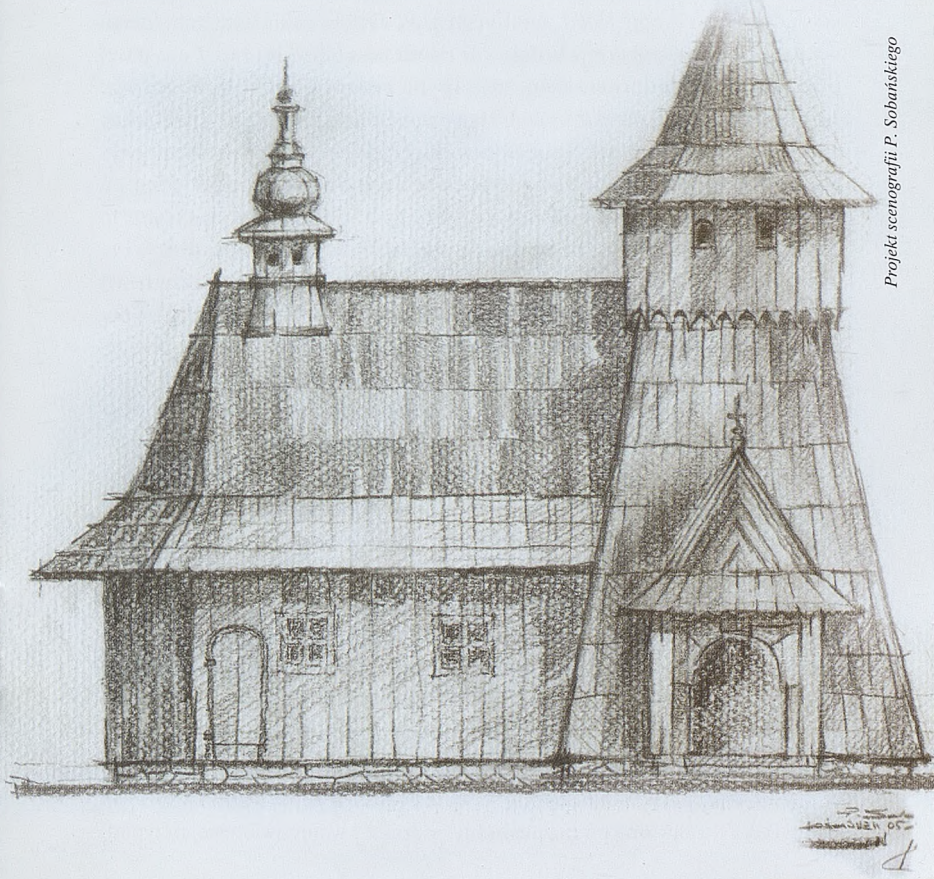

Projekt scenografii P. Sobańskiego

Dorota Staszkiewicz

Halka
Miłość na ziemi czy w niebie?

„Więc już po wszystkim. - Powodzenie zupełne. - Dziś grają *Halkę* drugi raz, jutro trzeci. - Czytajcież teraz w prasie, co tam pisać będą. - Mnie wybaczcie, że bez sensu piszę. - Nie pojmujecie, co się ze mną dzieje. Bardzom rad z siebie i z artystów, i z publiczności"... zwierzał się żonie Stanisław Moniuszko, w liście wysłanym do Wilna zaraz po warszawskiej premierze *Halki*. Chyba tylko on sam wiedział, jakim trudem okupiony był „w kasie gwałt tak ogromny, że nie można do biletów dostąpić", bowiem sukces wystawionego w 1858 roku na scenie Teatru Wielkiego spektaklu poprzedziło ponad dziesięć lat starań (o burzliwych losach partytury *Halki* opowiada między innymi jeden z pierwszych powojennych polskich filmów muzycznych, *Warszawska premiera* w reżyserii Jana Rybkowskiego).

Moniuszko skomponował *Halkę* w Wilnie i tam w 1848 roku odbyło się skromne, estradowe prawykonanie dzieła. Początkowo opera miała tylko dwa akty, a Jontek śpiewał barytonem, nie tenorem. Powód był bardzo prozaiczny - przyjaciel kompozytora, śpiewak Achilles Bonoldi, któremu Moniuszko dedykował rękopis *Halki*, miał niski głos. Dzięki zabiegom Bonoldiego udało się wystawić operę w Wilnie, ale nawet jego olbrzymi zapał nie mógł przezwyciężyć trudności, które czekały na twórców *Halki* w Warszawie. Jak pisał później sławny dyrygent Hans von Bülow, zawierające polityczne akcenty libretto opery nie mogło przejść przez cenzurę, bo „kompozytor musiałby pewnie udać się w niewłasnowolną podróż artystyczną po Syberii w towarzystwie librecisty jako sekretarza". Moniuszko oparł libretto *Halki* na niedopuszczonym do druku przez cenzurę i zachowanym tylko w odpisach poemacie *Halszka*, którego autorem był zaliczany do warszawskiej cyganerii poeta i powieściopisarz Włodzimierz Wolski. Nic więc dziwnego, że kiedy kompozytor przekazał partyturę dyrekcji Opery Warszawskiej, dzieło utknęło w przepastnych, zakurzonych szufladach archiwum, a na pytania o termin wystawienia *Halki* Moniuszko otrzymywał tylko niejasne zapewnienia, że prawdopodobnie kiedyś... może w przyszłości...

Tak minęło blisko dziesięć lat i kiedy kompozytor porzucił już myśl o warszawskiej premierze, niespodziewanie otrzymał wiadomość o przygotowaniach do wystawienia *Halki* w stolicy. Moniuszko nie zdecydował się jednak na zaprezentowanie wersji sprzed lat, do Warszawy przyjechał z nową, rozbudowaną do czterech aktów partyturą. Włączył do niej kilka świeżo napisanych fragmentów, między innymi góralskie tańce. Jak się okazało, warto było czekać. Po premierze, która odbyła się pod batutą dyrektora Teatru Wielkiego Jana Quattriniego, a śpiewali Paulina Rivoli, Julian Dobrski i Wilhelm Troszel, o ogromnym sukcesie *Halki* pisano, że: „po czwartym akcie baby wszystkie poszalały, bo bili brawo na zabój; w ogóle entuzjazm był nadzwyczajny". Od tej pory opera cieszyła się coraz większą popularnością. W 1900 roku Halkę wystawiono po raz pięćsetny, w czasie I wojny światowej przypadł

jej tysięczny spektakl, a prezentowana była nie tylko w Europie, ale również w Kanadzie, Meksyku, Stanach Zjednoczonych i Japonii.

W Krakowie *Halkę* po raz pierwszy wystawiono w marcu 1958 roku, w reżyserii Jerzego Merunowicza. W tytułowej roli zadebiutowała wówczas Teresa Żylis-Gara, późniejsza solistka nowojorskiej Metropolitan Opera. Czy ktoś już wtedy przypuszczał, że śpiewać będzie na największych scenach świata? W jednej z recenzji czytamy, iż „wywiązała się ze swych obowiązków - zarówno wokalnych jak i aktorskich - całkowicie poprawnie"...

Dziesięć lat później w roli Halki na scenie Krakowskiego Teatru Muzycznego wystąpiła Teresa Gryboś, okrzyknięta „jedną z najlepszych wykonawczyń Halki, słyszanych w ostatnich latach", która kreując partię góralki zaprezentowała według ówczesnej prasy „piękny, duży, świetnie wyszkolony głos". Co ciekawe, tą wersję *Halki* w inscenizacji Bronisława Dąbrowskiego postanowiono wystawić również w plenerze, pod Wielką Krokwią w Zakopanem, gdzie „doskonale - mimo trudnych warunków technicznych - brzmiała orkiestra pod dyrekcją Kazimierza Korda".

Wielbiciele głosu Wiesława Ochmana wspominają na pewno jego wykonanie arii *Szumią jodły* w sezonie 1981/82, niezapomnianymi Jontkami byli oczywiście Jan Lachowski, Bolesław Pawlus, a także Ryszard Słysz w inscenizacji opery z 1987 roku, której reżyserię powierzono Marii Fołtyn. Partię Halki śpiewały na zmianę Zofia Jankowska i Monika Swarowska. W partii Janusza usłyszeliśmy wówczas Andrzeja Bieguna, który w rolę niewiernego ziemianina wcielił się także w obecnej inscenizacji *Halki*, czwartej w historii Opery Krakowskiej.

O znaczeniu dzieła Moniuszki napisano już bardzo wiele. Dzięki wymowie krytykującego stosunki społeczne libretta i trudnościom, z jakimi borykał się kompozytor przed jego wystawieniem, stało się szeroko opisywanym symbolem naszej narodowej tożsamości, „zwierciadłem narodu". Tymczasem oprócz treści patriotycznych Moniuszko i Wolski zawarli w *Halce* również - a może przede wszystkim - piękną gawędę o uczuciach i niespełnionych marzeniach będących udziałem każdego człowieka, niezależnie od czasu i miejsca, w którym przyszło mu żyć. Wyzwolona przez śpiew tęsknota za czymś nieosiągalnym, co pozostaje tylko w sferze pragnień, pozwala tej muzycznej opowieści pozostać wiarygodną również w oczach współczesnego widza. W poświęconym Moniuszce wierszu Deotymy *Książę muzyki naszej* czytamy: „Halka lub Milda nucą przez twe serce. Miłość na ziemi albo miłość w niebie".



< *Wiesław Ochman (Jontek) i Zofia Jankowska (Halka), 1981, reż. S. Żerdzicki, fot. J. Jauerning*

^ *Teresa Żylis-Gara (Halka), 1958, reż. J. Merunowicz, fot. z archiwum Opery*



> *Zofia Jankowska (Halka) i Ryszard Słysz (Jontek), 1987, reż. M. Fołtyn, fot. z archiwum Opery*



Zofia Jankowska (Halka) i Andrzej Biegun (Janusz), 1987, reż. M. Fołtyn, fot. z archiwum Opery ^



^ *Monika Swarowska (Halka), 1987, reż. M. Fołtyn, fot. z archiwum Opery*

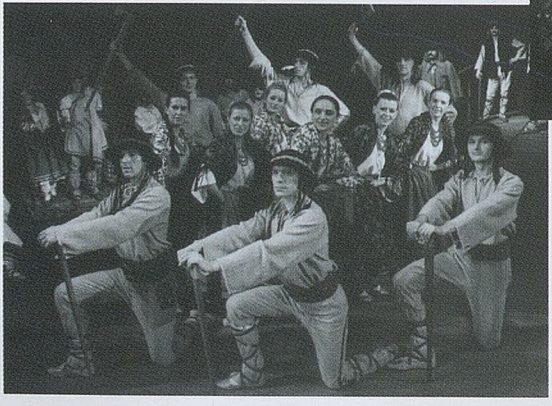

< *Balet, 1987, reż. M. Fołtyn, fot. z archiwum Opery*

Krzysztof Jasiński

Halka w plenerze...

...to była propozycja nie do odrzucenia, więc najpierw długo słuchałem muzyki, żeby się dowiedzieć gdzie i dlaczego to wszystko się odbywa. Przy zwyczajnym oglądaniu wiele rzeczy nam umyka i nie musimy wiedzieć wszystkiego. Ja sam wcześniej obejrzałem i posłuchałem kilku *Halek*, ale dopiero kiedy zastanowiłem się głębiej nad motywacjami poszczególnych bohaterów, odkryłem sensy wcześniej zakryte. Im więcej pytań się pojawi i wątpliwości, tym lepiej. Przede wszystkim musiałem się uporać z anachronizmami. Pewne zachowania mogą się dzisiaj wydać śmieszne a one są wpisane w partyturę, więc musimy je uwiarygodnić, bo partytura jest rzeczą świętą. Pracując z artystami uważałem, aby ich motywacje wynikały bezpośrednio z muzyki. Tę muzykę trzeba poznać dogłębnie, a następnie zobaczyć jaką daje szansę by móc ją współcześnie zaśpiewać i zawarte w niej treści przekazać w sposób interesujący dla współczesnego widza.

Inscenizator najpierw przenosi operę w przestrzeń, w której pierwotnie jej nie było. Plener determinuje wszystkie decyzje, rodzi cały szereg konsekwencji. Dekorację stanowi przede wszystkim krajobraz wykreowany w naturalnej przestrzeni. *Halka* jest operą realistyczną, dziejącą się kiedyś, dawniej. Trzeba było wymyślić taki sposób - i myślę że nam się to udało - żeby akcja prawdziwie rozegrała się w Skałkach Twardowskiego. Wiadomo, że pierwsze dwa akty *Halki* dzieją się w ogrodach i wnętrzach pałacu, a dwa następne w górach. Więc będzie górski plener z karczmą, studnią i kapliczką, a także kościółkiem, w którym w końcu odbędzie się ślub. To wszystko trzeba zmieścić w jednym magicznym miejscu, jak w oryginale, przy drodze między Krakowem a górami. Tym miejscem jest przydrożny zajazd, który karczmarz Żyd arenduje od Stolnika. Stolnik zaprosił gości na zrękowiny swojej córki Zofii, wszyscy czekają na narzeczonego. Janusz wraca z polowania - zajeżdżają landa, bryczki, konni, może z psami... Oryginalne, naturalne elementy prawdziwej przestrzeni w cieniu drapieżnego ptaka, który zawisł w powietrzu i za chwilę runie w dół, by pochwycić w szpony swoją ofiarę.

Opera opowiada historię tragicznie zakochanej Halki, chociaż równie tragicznie zakochany jest Jontek, bo inaczej nie da się wytłumaczyć jego postępowania. Jontek nie jest zbójnikiem, nie wymachuje ciupagą. Jest bardzo ciepłym, wrażliwym człowiekiem. Odnajdujemy czasem takich Sabałów - poetów, rzeźbiarzy... Jontek w naszym przedstawieniu jest kimś właśnie takim. Zażartowałem kiedyś na próbie, że Jontek to taki góralski Leonardo da Vinci. *Halka* jest w dużej mierze sztuką „ornitologiczną", na każdej stronie partytury lata jakiś ptak albo ktoś chciałby pofruwać, więc wpadłem na prosty pomysł, że to Jontek rzeźbi te ptaki, buduje latawce, a tak naprawdę to chciałby sobie skrzydła do ramion przyczepić, z jakiejś góry skoczyć i pofrunąć... Poczucie wolności, „śleboda" jest głęboko zakorzeniona w mentalności góralskiej.

Jontek po prostu bezgranicznie kocha Halkę. Halkę kochają wszyscy, bo Halka jest dziwna, inna. Wyróżnia się urodą i wrażliwością. Nic dziwnego,

że włóczący się po górach Janusz, nie licząc się z konsekwencjami rozkochał ją w sobie i uwiódł. W *Halce* sprawa napięć społecznych jest oczywiście istotna, ale znajduje się raczej na drugim planie. Najważniejsza jest Halka ze swoją schizofreniczną nadwrażliwością, z miłości emocjonalnie rozchwiana do takiego stanu, który prowadzi tylko do śmierci. Nikt nie potrafi jej pomóc, a ona sobie pomóc nie pozwala. Od początku Jontek opiekuje się nią jak brat, jest stale przy niej, na wszystko jej pozwala. A Janusz... wiadomo, że niczego dla niej nie poświęci, że ją odepchnie.

Dlaczego ona jest taka ślepa, dlaczego pozwala tak sobą pomiatać? No cóż, będziemy jej musieli uwierzyć, że nie miała wyboru, że musiała... Powodów szukaliśmy w samym dziele, bo tak jak w dramacie wszystko pochodzi od słowa, tak w operze - wszystko bierze się z muzyki.
Wyobraźcie sobie Państwo, że to stary góral opowiada o miłości...

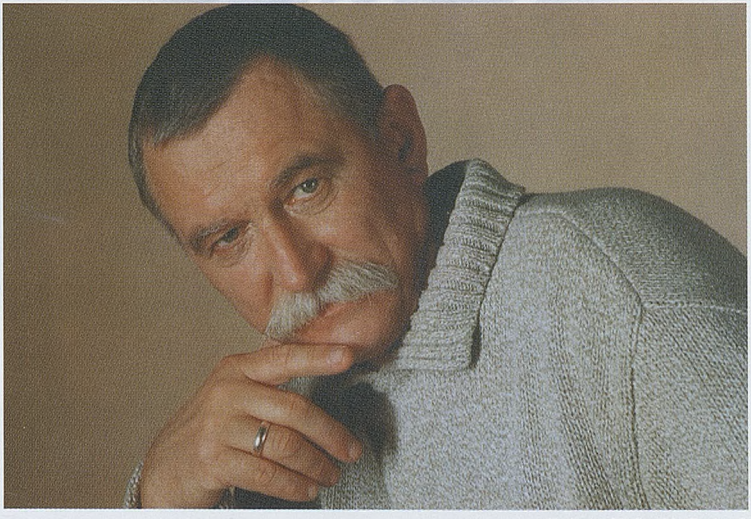

K. Jasiński, fot. M. Gmitruk

Krzysztof Jasiński
założyciel i dyrektor artystyczny Teatru STU w Krakowie.
Reżyser teatralny i telewizyjny, specjalizujący się w realizacji wielkich widowisk plenerowych. W jego reżyserii wystawiono m.in. *Harfy Papuszy* na krakowskich Błoniach i spektakl Opery Dolnośląskiej *Gioconda* nad Odrą we Wrocławiu. Reżyser oper Verdiego - *Makbeta* i *Rigoletta* w Teatrze Wielkim w Poznaniu, a także musicalu *Chicago* w Teatrze Komedia w Warszawie. Twórca znanego i lubianego cyklu Benefisów w Teatrze STU.

Wojciech Michniewski

Halka polska i włoska

Przygotowanie muzyczne *Halki* Stanisława Moniuszki jest zawsze wielkim wyzwaniem dla dyrygenta. Spróbuję sformułować to, co przychodzi mi akurat do głowy jeśli idzie o moje względem *Halki* zamiary.

Halka jest postacią tytułową i główną protagonistką, ale to raczej Janusz staje się w jakimś sensie osią opery; od dramatycznej i wokalnej prawdy tej postaci zależy sceniczna wiarygodność całości (o ile ktoś w dziele operowym chce jeszcze ciągle szukać prawdy i wiarygodności, co dzisiaj niestety wydaje się być tendencją zanikającą). Natomiast prawdę emocjonalną buduje niewątpliwie Halka. Z jednej strony - aby Halka nas przekonała, abyśmy mogli jej uwierzyć, powinna być ona prosta i liryczna, jej dramat winien być dramatem osobistym, wewnętrznym. Z drugiej strony czysto wokalne wymagania tej roli często powodują to, że Halkę kreuje się na rodzaj operowej divy ze schematycznymi kadencjami, rozdmuchaną banalnie ekspresją frazy. To trudne zadanie dla śpiewaczki i dyrygenta: utrzymać w tej partii równowagę między siłą i dramatyzmem - a szczerością i prawdziwą, naturalną, nasyconą prostotą ekspresją.

Ważne jest dla mnie zachowanie równowagi pomiędzy „polskością" a „włoskością" tej opery. Zauroczenie Moniuszki operą włoską jest w *Halce* oczywiste. Równocześnie pewne cechy jego osobistego, indywidualnego stylu są bardzo głęboko i emocjonalnie polskie. Powoduje to jakieś swoiste rozdwojenie. Czasem na przykład linia wokalna - wyrywająca się wręcz do swobodnej, „włoskiej" kantyleny - musi borykać się z solidnym, „polskim", miarowo pulsującym akompaniamentem. Niekiedy obfita, trochę „łopatologiczna" instrumentacja trzyma mocno za nogi walczącego z nią polsko-włoskiego ducha moniuszkowskiej muzyki. Na polskiej uwięzi trzyma tę muzykę przede wszystkim język. Zdarzało mi się dyrygować arie z *Halki* śpiewane po włosku - we włoskiej wersji językowej czasem wręcz trudno jest rozpoznać tak znane nam, zdawałoby się, arie.

Zaletami muzyki Moniuszki stają się dla mnie rozmaite jej - pozorne - braki. Zawsze dostrzegałem w Moniuszce coś niezwykle wzruszającego i prostolinijnego - nawet jeśli czasem wydawał mi się odrobinę niedoskonały czy niezdarny, ale przecież w tym leży zarazem ta jego szczególna muzyczna szczerość, za którą tak go lubimy. Lubimy go również za swoisty brak wdzięku w salonowym rozumieniu, chęci podobania się. Siła partytur Moniuszki zdaje się leżeć w ich braku ogłady, w pewnym niedostatku akademicko-warsztatowej perfekcyjności; braki te - paradoksalnie - stają się jakiegoś typu wartością.

Halka

W produkcji naszej ważnym wyznacznikiem artystycznego myślenia jest miejsce wystawienia tej produkcji - plener, wspaniałe przestrzenie wokół Skałek Twardowskiego. Pozwala to w jakimś stopniu na przestrzenne rozgrywanie tej muzyki - na przykład dźwięki dobiegające z oddali, z kościółka, mogą naprawdę dobiegać z oddali. Daje się w takich przestrzennych warunkach - podobnie jak w filmie - wprząc w akustyczną warstwę widowiska pewien typ dźwiękowych „efektów synchronicznych". Na pewno z tych możliwości będziemy próbowali korzystać.

Z Wojciechem Michniewskim
rozmawiała Agnieszka Malatyńska-Stankiewicz



W. Michniewski, fot. J. Rolke

Wojciech Michniewski - dyrygent, kompozytor. Współzałożyciel grupy kompozytorskiej KEW. Początkowo związany z Filharmonią Narodową, był m.in. dyrektorem artystycznym Teatru Wielkiego w Łodzi, stałym dyrygentem Sinfonii Varsovii i dyrektorem Filharmonii Poznańskiej. Od roku 1991 dyryguje wyłącznie gościnnie. Laureat I nagrody Międzynarodowego Konkursu Dyrygenckiego w mediolańskiej La Scali i licznych innych nagród. Ma na koncie wiele nagrań płytowych, radiowych i telewizyjnych. W ubiegłym sezonie artystycznym w Operze Krakowskiej objął kierownictwo muzyczne spektaklu *Madama Butterfly* Pucciniego.

OBSADA

Halka	Ewa Biegas Maria Mitrosz
Jontek	Maciej Komandera Tomasz Kuk
Stolnik	Janusz Borowicz Przemysław Firek
Janusz	Andrzej Biegun Andrij Shkurhan
Zofia	Edyta Piasecka Joanna Tylkowska
Dziemba	Jacek Greszta Krzysztof Witkowski
Dudarz	Michał Kutnik Konrad Szota
Młodzieniec	Janusz Dębowski Konrad Włodarczyk
Stary góral	Anatol Kocyłowski

oraz

Orkiestra Opery Krakowskiej,

połączone Zespoły Baletowe Opery Krakowskiej

i Opery Śląskiej w Bytomiu,

połączone Chóry Opery Krakowskiej, Polskiego Radia

i Filharmonii Krakowskiej,

Zespoły Pieśni i Tańca *Nowa Huta*, *Krakowiacy*,

Studencki Zespół Góralski *Skalni* wraz z kapelą góralską

Projekt powstał dzięki pomocy:

MINISTERSTWA KULTURY

WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO

GMINY MIEJSKIEJ KRAKÓW

Sponsor Opery Krakowskiej

Partner Opery Krakowskiej

Sponsorzy Widowiska:

Plus GSM

RHEINHYP-BRE Bank Hipoteczny SA

Biznes Klub-Kraków

HOCHTIEF POLSKA ODDZIAŁ KPIS-CRACOVIA

HMS

multipress DRUKARNIA

Ristorante Caruso www.caruso.pl

KOMANDOS

Hotel Symposium Największe centrum konferencyjno-bankietowe w Krakowie

aspen ZEHNACKER GROUP

.darnatury

AGENCJA REKLAMOWA PADJAS

LokSter

MEDIADORAN OUTDOOR MEDIA HOUSE

Patroni medialni:

Dziennik Polski

RMF Classic - 87,8 FM -

wprost

KARNET Informator Kulturalny

metropol

Tygodnik Powszechny

Playbill Scena Polska

Panorama Powiatu Wielickiego

onet.pl

TVP 3 Kraków

Polskie Radio 2

Muzyka21

Wiadomości gospodarcze

Opera Krakowska składa serdeczne podziękowania za pomoc w realizacji spektakli opery *Halka* instytucjom i firmom:

Ministerstwu Kultury
Województwu Małopolskiemu
Gminie Miejskiej Kraków
Miejskiemu Przedsiębiorstwu Komunikacyjnemu S.A. w Krakowie
Restauracji *Caruso*
Miejskiej Komendzie Policji
Wojewódzkiej Komendzie Policji
Szkole Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie
Komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej
5 Pułkowi Dowodzenia im. Generała Dywizji Stanisława Hallera
6 Brygadzie Desantowo-Szturmowej
im. Generała Brygady Stanisława F. Sosabowskiego
„Komandos -Kraków" Sp. z o.o.
Przedsiębiorstwu Robót Zmechanizowanych *Budostal 8* S.A.
Towarzystwu Budownictwa Społecznego *Budostal 3* Sp. z o.o.
Dyrekcji Zespołu Jurajskich Parków Krajobrazowych w Krakowie
Wojewódzkiemu Konserwatorowi Przyrody
Krakowskiemu Klubowi Jazdy Konnej
Zakładowi Energetycznemu Kraków S.A.
„Korbut" Sp. z o.o.

Szczególnie serdeczne podziękowania Opera Krakowska kieruje do właścicieli działek na Skałkach Twardowskiego, reprezentowanych przez pełnomocników: Marię Darowską, Teresę Trybus i Bogusława Batko.



A Member of HVB Group

www.bph.pl



Sponsor Opery Krakowskiej

Bank indywidualnych rozwiązań

Bank BPH

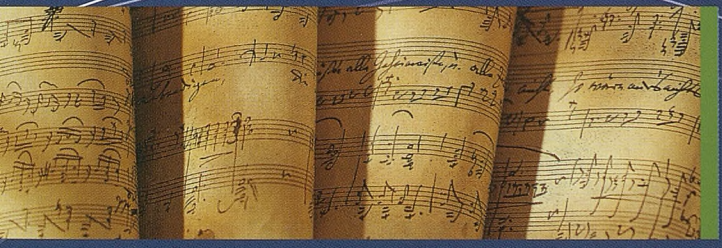

plus dla **kultury**

Plus
GSM

Niezapomnianych wrażeń życzy

RHEINHYP-BRE
Bank Hipoteczny SA






Sprawdzony partner w finansowaniu nieruchomości komercyjnych

DEPARTAMENT KREDYTÓW KOMERCYJNYCH

Wrocław, ul. Ruska 3/4, tel. 0-71 347 27 14/17

Kraków, ul. Szpitalna 20/22, tel. 0-12 422 10 19, 422 37 58

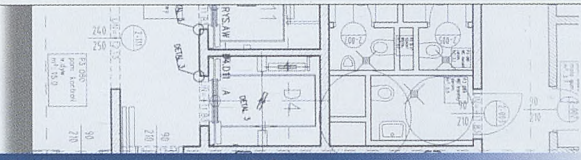

Budując przyszłość

- Kreator rozwiązań dopasowanych do potrzeb Klienta
- Dostawca inteligentnych rozwiązań dla kompleksowych projektów budowlanych
- Ekspert w dziedzinie realizacji projektów infrastrukturalnych w systemie PPP, BOT, BOOT
- Doświadczony wykonawca projektów w systemie Construction Management
- Pracodawca dla lokalnych firm podwykonawczych

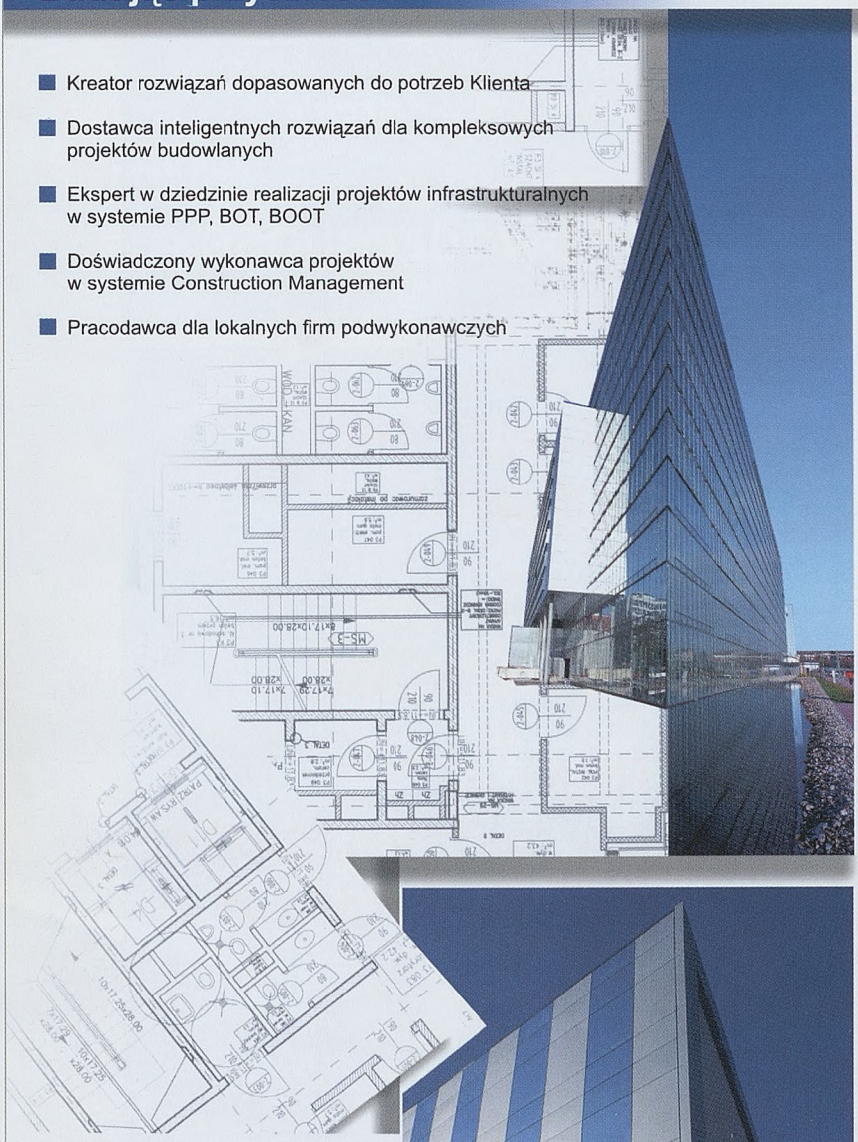

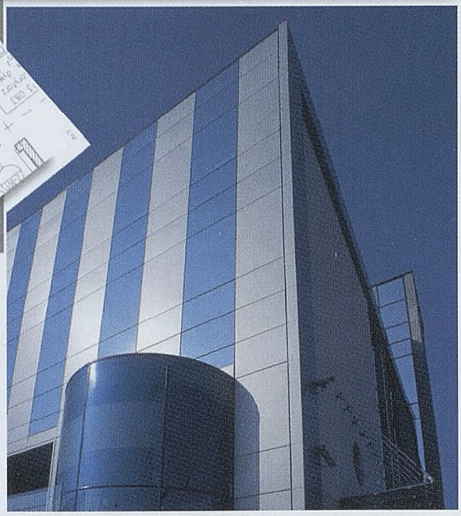

HOCHTIEF

POLSKA

ODDZIAŁ KPIS-CRACOVIA

HOCHTIEF Polska Oddział Kpis-Cracovia, ul. Lubicz 27, 31-503 Kraków, tel. 12/ 628 91 00, www.hochtief.pl

MPK S.A. w Krakowie

TRADYCJA I NOWOCZESNOŚĆ

TRANSPORT MIEJSKI

WYNAJEM POJAZDÓW

REKLAMY NA AUTOBUSACH I TRAMWAJACH



CERTIFIED IQNet MANAGEMENT SYSTEM

PCBC

PRZEDSIĘBIORSTWO FAIR PLAY



HMS

HMS Spółka z o.o.
32-005 Niepołomice
ul. Fabryczna 8
tel. (+48-12) 281-11-00
fax: (+48-12) 281-33-33
Dział Handlowy:
tel. (+48-12) 281-35-05
e-mail: hms@hms.com.pl
http:// www.hms.com.pl



HMS należy do największych europejskich producentów krat pomostowych, a także wyrobów z krat stosowanych w budownictwie indywidualnym, przemysłowym i ogólnym. W nowoczesnym zakładzie w Niepołomicach świadczone są również usługi cynkowania ogniowego. W uznaniu wysokiej jakości produkcji, stosowania najnowszych oraz ekologicznych technologii wyroby i usługi HMS zostały trzykrotnie nagrodzone Medalem Europejskim.



Full Service

nie tylko dla krakowiaków i górali .

specjalistyczne usługi w zakresie ATL i BTL,
kampanie reklamowe, akcje promocyjne,
eventy, media



Agencja Reklamowa Padjas
ul. Mogilska 69
31–545 Kraków
tel. (12) 410 62 00
fax (12) 410 62 01

www.padjas.pl
agencja@padjas.com.pl

Z-ca Dyrektora ds. Techniczno-Administracyjnych
Andrzej Gurda

Z-ca Dyrektora ds. Ekonomicznych
Piotr Rozkrut

Główna Księgowa
Wanda Sala

Dział Organizacji
Beata Ciechanowska

Dział Marketingu
Katarzyna Woźniak (kierownik)
Monika Brzegowska
Elżbieta Szlezyngier
Ewa Świderska - Winnicka

Koordynacja Pracy Artystycznej
Krzysztof Szafran (asystent dyrektora artystycznego)
Lidia Danecka
Elżbieta Piotrowicz

Dział Techniczny
Grzegorz Gurda (kierownik produkcji)
Weronika Kowalczyk

Administracja
Karol Rubiś (kierownik)
Zofia Staruch

OPERA KRAKOWSKA
ul. Lubicz 48, 31-512 Kraków
tel.: (48 12) 628 91 01, fax: (48 12) 628 91 03
e-mail: opera@opera.krakow.pl
www.opera.krakow.pl

REZERWACJA
Biuro Obsługi Widza
(rezerwacja biletów zbiorowych)
czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00
tel.: (48 12) 628 91 13, 628 91 15, fax: (48 12) 628 91 11
e-mail: bilety@opera.krakow.pl

Internetowa sprzedaż biletów www.ebilet.pl

SPRZEDAŻ I REZERWACJA BILETÓW

KASY BILETOWE
(prowadzą sprzedaż na wszystkie spektakle)

SCENA OPEROWA
Teatr im. J. Słowackiego, pl. św. Ducha 1
kasa czynna: poniedziałek, piątek, sobota:
10.00 - 13.00, 16.00-19.00
wtorek, środa, czwartek:
13.00-18.00
niedziela:
12.00-19.00
tel.: (48 12) 421 16 30

SCENA przy ul. Lubicz 48
kasa czynna od wtorku do piątku:
10.00-13.00, 16.00-18.00
sobota:
2 godziny przed spektaklem
tel.: (48 12) 421 42 00

Redakcja programu:
Dorota Staszkiewicz
Opracowanie graficzne, skład:
Agencja Reklamowa Padjas
Zdjęcia plenerowe:
Agencja Reklamowa Padjas
Druk:
Punkt



